Cena numeru 10 fen.

№ 114 SOSNOWIEC. — niedziela 20 maja 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie 0.75 f. na IV-ej stronie 0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 10 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Rada Narodowa.

W ciągu trzyletniego nieomal okresu wojennego polska myśl polityczna błąkała się jak błędny ognik, nie mogąc znaleźć należytego ujścia. Wytworzył się cały szereg zmian w szeregach grup politycznych, zaś grupy te kilkakrotnie już zdołały zmienić swoją orjentację i środki działania. Niektóre z owych grup lawirowały nawet swoim stanowiskiem tak bezceremonjalnie, że zdołały po drodze swej wędrówki ideowej wstąpić do wszystkich gospód politycznych, wszędzie skosztować rozumu politycznego i wreszcie doszły do zwalczania własnych tworów. Czemże nie był N.K.N. tak namiętnie później zwalczany? Ileż dobrego nie zrobił C. K. N. a wszystko później okazało się dla społeczeństwa szkodliwem. Do absurdu jednak doszliśmy z naszym postępowaniem w łonie Rady Narodowej.

Rada Narodowa była pierwszym ciałem o szerszym zakresie po akcie 5-go listopada. Z niej to wyłoniła się Rada Stanu. Po rozpoczęciu przez Radę Stanu swoich czynności, Rada Narodowa uważaną była przez niektórych za pewnego rodzaju Sejm i miała rolę tegoż sejmu spełniać. Przez dłuższy czas jednak Rada Narodowa nie wykazywała swojego istnienia na zewnątrz zupełnie. Po pewnym czasie wyłoniła się myśl, aby zwołać Zjazd Rady Narodowej i na gwałt rozpoczęto w kraju agitację, celem dokonania wyborów delagatów.

Zjazd rozpoczął obrady.

I okazało się, że Zjazd nie stał się tym, czym być powinien. Miał on wyrazić opinję kraju w różnych sprawach politycznych a tymczasem już samo założenie, z jakiem Rada Narodowa przystępowała do obrad okazało się błędne. Inicjatorzy zjazdu chcieli uczynić niejako z Rady Narodowej trybunał sądowy nad Radą Stanu. A przecież miało to być co innego. Zjazd Rady Narodowej bynajmniej nie wyraził opinji społecznej w kraju, gdyż trudno byłoby określić, jaką uchwałę należałoby uznać za zgodną z opinją społeczeństwa. Jedni i ci sami ludzie w drugim dniu obrad uchwalali to, co w pierwszym namiętnie zwalczali. Świadczy to wielce o niewyrobieniu politycznym niektórych polityków, pragnacych w ostatnich czasach uchodzić za rzeczników myśli politycznej w Polsce, ba nawet za doświadczonych przywódców.

Rada Narodowa nie umiała łagodzić przeciwieństw i doprowadzić do zjednoczenia błąkającej się od dość dawna myśli polskiej; a raczej przeciwnie różnice wśród stronnictw politycznych pogłębiła. Rozdwojenie zaś szerzyć może każdy, na to nie potrzeba polityka.

Dziś stronnictwa jeszcze dalej od siebie odbiegły i to jest „zasługa" Rady Narodowej. Byłoby lepiej, aby głosu nie zabierano,

jeżeli miast zgody dolano oliwy do ognia. Punkt ciężkości zatem pozostał przy Radzie Stanu, zwłaszcza obecnie, kiedy w społeczeństwie jest wiadomo o ostatnich jej uchwałach.

To też poważnie myśląca część społeczeństwa coraz bardziej skupia się obok Rady Stanu nie zważając na błyskotliwe frazesy domorosłych polityków. Frazes nie wszystkiem imponuje, z tym powinno się wielu, chcących uchodzić za wytrawnych polityków liczyć.

Rada Narodowa zadania swojego nie spełniła; nad jej uchwałami też społeczeństwo polskie przechodzi do porządku dziennego.

V.

Polacy a litwini.

W korespondencji ze Sztokholmu „Kurjer Warszawski" pisze: Po przewrocie w Rosji utworzył się w Petersburgu—jak już donoszono—komitet dla zarządu Litwy, który ofiarował w swoim składzie sześć miejsc białorusinom, trzy żydom, dwa polakom i jedno rosjaninowi. Zdawałoby się, że dopóki w tym proponowanym zestroju nie zejdzie się, nie może uważać się za ukonstytuowany i ogłaszać programu. Tymczasem — jak teraz donoszą ze Sztokholmu — litwini już na własną rękę, bez czekania na innych przedstawicieli narodowych, zaczęli starania u księcia Lwowa i starają się wedrzeć w skład kompetencji utworzonej dopiero co komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego, występując z uroszczeniem oddania im (Radzie Narod. Litw.) i wyłonionemu z niej komitetowi, instytucji i zarządow guberni suwalskiej. Wobec tego stanowiska, odbyła się narada posłów polskich z Litwy i z Białej Rusi, członków polskiego komitetu demokratycznego, oraz licznych wyborców z Białej Rusi i Litwy. Powzięto uchwałę, w której stwierdzono, że o losach kraju nie może rozstrzygać emigracja, a co najwyżej powinna oświetlać sprawę i przyczyniać się do określenia pożądanych wytycznych kompromisów. Uchwała zwraca uwagę, że jedynie gubernja kowieńska posiada większość litewską, natomiast wileńska ma większość polską i białoruską. Co się zaś tyczy suwalszczyzny, to ona, wchodząc w skład Królestwa Polskiego, musi pozostać jego nieodłączną częścią do czasu, kiedy ludność miejscowa co do swej przynależności będzie mogła się wypowiedzieć. Ze względu na powyższe argumenty zebrani, mimo całej życzliwości dla Narod. Rady Lit., postanowili odmówić w jej pracach udziału i utworzonym przez nią komitecie, gdyż udział podobny sprzeciwiałby się demokratycznej zasadzie o prawie samookreślenia przynależności jednostek narodowych. W zakończeniu brzmi rezolacja: „Nie uważając zatem za możliwe wstąpienie do komitetu litewskiego, stworzonego przez R. N. L. bez uprzedniego porozumienia się z polakami i innemi grupami narodowemi i to na zasadach, będących w sprzeczności z idejami prawdziwie demokratycznemi i z rzeczywistym układem stosunków w połaci kraju, którą komunikat N. R. L. ma na widoku, zebrani wyrażają zarazem gotowość do porozumiewania się z R. N. L. we wszelkich sprawach konkretnych, dobro kraju mających na względzie". Z posłów podpisali oświadczenie: Babiański, K. ks. Czetwertyński, ksiądz S. Maciejewicz, Meysztowicz, F. Raczkowski, K. Skirmunt i t. d.

Zygzaki.

Pojechała delegacja
hen, aż do Warszawy...,
Że bony... aprowizacja,
to palące sprawy.

I w stolicy w Bar-Expresie
nasze delegacje
Zjadły pono jak wieść niesie
wspaniałą kolację.

Nasycony więc żołądek
stwierdził—duża..., racja.
Należyty jest porządek
i aprowizacja.

— — — — — — — —

Kronika.

Z Sosnowca.

Wybory. Wybory kandydatów do Rady miejskiej m. Sosnowca z kurji 6-ej odbędą się w niedzielę 20 maja od g. 9 do 11 rano i od 2 do 6 wiecz.

Biuro rejestracji. Przypominamy, że biuro rejestracji szkód wojennych, mieszczące się przy ulicy 3 Maja w domu p. Meyerholda czynne będzie tylko do niedzieli 20 maja.

Z Gospody Mieszczańskiej. W niedzielę d. 20 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu w Gospodzie Mieszczańskiej, ul. Wawel № 3, odbędzie się „Herbatka" dla członków i wprowadzonych gości.

Z Gimnazjum p. Siwikowej. W niedzielę 20 maja od g. 10 do 11 przed południem, odbędzie się „niedziela wywiadowcza" celem poinformowania rodziców o postępach w nauce i zachowaniu uczennic.

Ze Straży. Komendant Sosnowieckiej Straży Ogniowej Ochotniczej wzywa wszystkich czynnych członków Straży do stawienia się na próbę w niedzielę dnia 20 maja o g. 3 popołudniu do remizy Straży.

Z Komisji Zasiewów. Wobec wyprzedania ziemniaków dostarczonych przez magistrat i nabytych z wolnej ręki przez Kom. Zas., dalsze wydawanie zostało wstrzymane, do czasu otrzymania nowego transportu od władz okupacyjnych.

Jednocześnie Kom. Zas. ogłasza, iż rozpoczęła przyjmowanie zapisów na konie do obróbki pola w cenie 20 mk. za dniówkę od pary koni i dwuch ludzi. Zapisy będą przyjmowane najmniej na półdniówki, przyczem należy samemu postarać się o pług lub bronę.

Przy zapisach będą uwzględniane zgłoszenia tylko ludzi biedniejszych.

Przeciw spekulacji. Komenda Obwodowa w Lublinie wydała obwieszczenie przypominające przepisy o regulowaniu i ustalaniu cen towarów. Komenda zapowiada, iż nieprzestrzeganie tych przepisów i podbijanie cen wyznaczonych przez władze będzie surowo karane.

A u nas w Sosnowcu?...

Błędna informacja. Krakowski „Naprzód" z dnia 16 maja w rubryce „Zjazd C. K. N. w Warszawie" donosi, że w Zagłębiu na tle wystąpienia N. Z. R. z C. K. N. nastąpił rozłam. Upoważnieni jesteśmy do kategorycznego oświadczenia, że wiadomość ta jest od a do z zmyśloną.

Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Sosnowca. Wznawiając działalność, Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Sosnowca zawiadamia pp. członków, że lokal Stowarzyszenia mieści się przy ul. Czystej № 4 (przy Stowarzyszeniu nauczycieli) i czynny jest dwa dni w tygodniu we wtorki i piątki w godz. od 8 wiecz. do 9 i pół wiecz.

Zebranie. We wtorek 22 maja o g. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, przy ul. Czystej 9, odbędzie się ogólne zebranie „Koła górniczego".

Ze Straży Ogniowej. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu zawiadamia pp. członków, że w dniu 20 maja, to j. w niedzielę o g. 5 popołudniu w remizie Straży odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków w sprawie złożonego protestu przeciwko dokonanym w dniu 29 kwietnia r. b. wyborom do władz Towarzystwa. Upoważnienia do głosowania za nieobecnych członków nie będą uwzględniane. Zarząd najuprzejmiej prosi o liczne i punktualne przybycie.

O wodę. W Sosnowcu jest zaledwie kilka studzien z wodą zdatną do picia, pozostałe są nie do użytku a niektóre wprost szkodliwe dla zdrowia nawet przy użyciu wody do mycia naczyń.

Studnie z dobrą wodą są obecnie tylko na terytorjum kolejowem przy domach familijnych, inne, jak naprz. vis a vis kościołka są pozamykane — przez oszczędność reparacji.

Pomiędzy lokatorami domów kolejowych a mieszkańcami z miasta powstają coraz częstsze nieporozumienia. Studnie się często psują a na koszta reparacji mieszkańcy domów kolejowych muszą pomiędzy sobą zbierać składki. Z tego powodu studnie kolejowe często są zamykane a ludność wtedy zupełnie pozostaje bez dobrej wody.

Pożądanem jest, aby magistrat jaknajśpieszniej pomyślał o budowie studzien miejskich z dobrą wodą, a narazie przejął na siebie reparację studzien przy domach kolejowych.

Z pracowni artysty-rzeźbiarza. Nauczyciel rysunków w miejscowych szkołach średnich p. Sadowski w krótkim stosunkowo czasie swego pobytu w Sosnowcu dał się poznać z wielu pięknych prac artystycznych. Wykończony przez niego biust Sienkiewicza odznacza się czystością wykonania, a realizmem i prawdą bije niezwykła illustracja do przeżywanych obecnie czasów: „Oracz wojenny", pięknem jest również „Oblicze Chrystusa" i wiele innych. Metoda stosowana w nauce rysunków, a polegająca na wczuwaniu się przez ucznia od pierwszych początków w bryłowatość i chwytaniu proporcji, ułatwia prędkie opanowanie perspektywy i pozwala na szybkie postępy ucznia. Profesor Sadowski dłuższy czas przebywał na studjach w Paryżu i na krótko przed wojną osiadł w naszem mieście.

W sprawie wakacji. Urzędowo proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że wakcje szkolne rozpoczynają się z dniem 28 czerwca a nie 1, kończą się zaś 1-go września,

Z Tow. „Lutnia". Niezwykły koncert przygotowuje T-stwo „Lutnia". Będzie nim wieczór, składający się wyłącznie z tematow ludowych w muzyce, pieśni i poezji.

Wkrótce podamy szczegóły. Próby odbywają się w całej pełni- Program odznacza się pięknym doborem i oryginalnością.

Teatr i Muzyka.

Pierwsze występy p. Mary Mrozińskiej w Sosnowcu.

„Georgeta i Gilberta".

Prawdziwą ucztą artystyczną dla bywalców naszego teatru był pierwszy występ gościnny uroczej i wielce utalentowanej artystki teatrów Warszawskich p. Mary Mrozińskiej w sztuce Edwarda Coolusa pt. „Georgeta i Gilberta". Sztuka ta lubo należy do lżejszych komedji, pozbawiona jest wszelkich pornografji, pełna humoru i scen arcywesołych, nadzwyczajnie sympatycznie oddziaływa na słuchacza i na parę godzin każe zapomnieć o troskach szarego żywota. To też zebrana, na środowem przedstawieniu w teatrze Zimowym, doborowa publiczność bawiła się świetnie, nie szczędząc wykonawcom zasłużonych oklasków. Tytułową rolę dublowaną Georgety i Gilberty wykonała z całym pietyzmem p. Mary Mrozińska. Artystka ta pełna temperamentu, humoru, swobodna, naturalna i wdzięczna ukazała sie w całym przepychu swego talentu komedjowego, do tego stopnia, że miało się wrażenie, że jesteśmy świadkami prawdziwego zdarzenia, a nie komedji.

Oprócz uroczej gwiazdy Warszawskiej znakomitą swą grą zasłużyli na szczere uznanie publiczności: znany ze swych występów w Zagłębiu za czusów dyrekcji p. Majdrowicza, dziś pierwszorzędna siła komedjowa, p. Tatarkiewicz, p.p. Wiśniewski, Kęcki, Żbikowska, Zahorska i Wisnowska. Pozostali tworzyli zgrany i sympatyczny zespół.

„Aszantka", komedja w 3-ch aktach W. Perzyńskiego.

Nieschodzącą z afiszów Warszawskich „Aszantkę" wybrała p. Mary Mrozińska na drugi swój występ gościnny. Sztuka ta osnuta na tle życia warszawskiego, przedstawia upadek kobiety. Napisaną jest ze znajomością rzeczy, barwnie i obrazowo. Nie brak w niej również scen arcywesołych, jak i dramatycznych, należy do najlepszych utworów W. Perzyńskiego. Główną rolę Władki — („Aszantki") odegrała z całem zasobem swego wielkiego talentu komedjowego p. Mary Mrozińska, która w roli tej jest nieporównaną, to też prócz licznych oklasków, nagrodzoną została po akcie drugim pięknymi koszami kwiatów. Dzielnymi partnerami p. Mrozińskiej byli: p.p. Kęcki w roli Edmunda Łońskiego i Tatarkiewicz w roli barona Kręckiego. Reszta zespołu wykonała swe role prawdziwie po mistrzowsku. Wogóle licznie zebrana publiczność wychodziła z wczorajszego przedstawienia pod jaknajlepszym wrażeniem. „Aszantka" na ogólne żądanie powtórzoną zostanie w niedzielę d. 20 bm. popołudniu po cenach znacznie zniżonych. Wobec powyższego występy p. Mrozińskiej i jej doborowego zespołu powinny się cieszyć wielkiem powodzeniem w Zagłębiu, gdyż na to w zupełności zasługują.

„Szczęśliwa" komedja w 3-ch aktach M. Hennequin'a.

W piątek d. 18 b. m. w teatrze Zimowym o d e g r a n a została lekka komedja w 3 aktach M. Hennenquin'a p. t. „Szczęśliwa". Sztuka ta, jak wszystkie tego rodzaju utwory francuskie nie przedstawia większej wartości literackiej i gdyby była graną nie przez prawdziwie skończonych artystów, byłaby nawet nieco nużącą. Lecz zespół p. Mary Mrozińskiej, dzięki swej wielkiej rutynie, zgraniu i poczuciu artystycznemu, nawet z lżejszych utworów, robi prawdziwe arcydzieła, wskutek czego podobne sztuki nabierają głębszego znaczenia, stają się żywe i ciekawe.

Główną rolę Gilberty odegrała p. Mary Mrozińska, wprost po mistrzowsku wykazując cały zasób swego wielkiego talentu. P. Wiśniewski w roli Achilesa Chateau Laplante i p. Tatarkiewicz w roli Antonjusza Bois-Gibert dzielnymi byli partnerami p. Mrozińskiej. Reszta artystów, jak zwykle, z całem pietyzmem wywiązała się ze swych ról.

M. D.

Teatr Zimowy. W sobotę d. 19 b. m. odegraną zostanie głośna sztuka, osnuta na tle działalności P. P. S. i wyprowadzenia 10 więźniów z Pawiaka przez członków powyższej organizacji p. t. „10 z Pawiaka" Ostoi Sulnickiego.— Rolę Józefa Piłsudskiego odtworzy znakomity artysta p. Kęcki.

W niedzielę d. 20 b. m. po południu o godz. 3 i pół „Aszantka", wieczorem znakomita komedja w 3 aktach Hennequin'a p. t. „Jak się podobać mężowi".

Teatr Oaza. Najpotężniejsze dzieło kinematograficzne p. t. „Król Yankee'sów" wstrząsający dramat z życia amerykańskiego miljardera w 6 wielkich częściach demonstruje O a z a. O b r a z ten wzbudził w mieście naszem ogólne zainteresowanie tak pod względem treści, jak i wykwintnego wykonania.

Z Będzina.

Z Polskiego handlu. Magazyn bławatny pod firmą „Kępiński i Filo" istniejący w naszym mieście od kilku lat i nieczynny przez dwa miesiące z przyczyn od właścicieli niezależnych — przeszedł na własność p. Marjana Kępińskiego i pod tą firmą funkcjonuje od kilku dni. Należy dodać, że firma „Kępiński i Filo", a obecnie „Marjan Kępiński" była i dotąd jest u nas jedynem polskim magazynem w branży bławatnej. To też nic dziwnego, że chwilowe zamknięcie tego sklepu, spowodowane nieszczęściem — wywołało dziwne zadowolenie niektórych osób... i konkurentów żydów.

Koniec roku szkolnego. W szkołach początkowych zakończenie roku szkolnego wyznaczono na dzień 28 czerwca r. b.

Rozporządzenie o zamykaniu sklepów i ruchu ulicznym. Policja otrzymała nowe rozporządzenie, żeby przestrzegać zamykanie wszystkich sklepów punktualnie o godz. 8-ej w., jedynie zaś owocarnie mogą być otwarte do 10-ej, a restauracje, teatry, kinematografy i t. p. do 11-ej. Ruch uliczny jest dozwolony tylko do godz. w pół do 12-ej.

Rozporządzenie o miedzi i mosiądzu. W myśl ostatniego rozporządzenia, rzeczy mosiężne i miedziane, nie oddane swego czasu dobrowolnie, będą konfiskowane.

Policja poczyniła już w tej sprawie kroki i przegląda mieszkania a napotkane z tych metali rzeczy konfiskuje.

Uchwała, Rady Miejskiej. Rada miejska w Będzinie, uchwaliła i poleciła magistratowi, by odtąd wszelkie obwieszczenia uliczne magistratu drukowano także w żargonie! Z wnioskiem tym wystąpili rad-

Obywatele! Robotnicy! Wyborcy!

Dzisiaj odbędą się wybory na radnych miasta Sosnowca VI kurji. Niech ani jeden głos nie będzie zmarnowany! Pamiętajcie, że tu chodzi o Wasze sprawy! Głosować powinniście na listę Nr. II. Na kartkach pisać tylko liczbę II. Komu sprawy robotnicze nie są obojętne powinien napisać liczbę II. Lista ta obejmuje następujące nazwiska:

1) Mateusz Dziurzyński, lat 52, ślusarz, b. poseł do II dumy, 2) Michał Nowak, prezes Polskiego, Zw. Żelaznego, lat 38, ślusarz, 3) Władysław Grabiański lat 43 urzędnik, 4) Ignacy Janczyk, były prezes Polskiego Zw. Górniczego, lat 50, górnik z kop. Milowic, 5) Jan Skorus, lat 43, elektromonter fabryki Dietla, 6) Ignacy Baranek, robotnik, 7) Roman Skorupa, lat 50, ślusarz, 8) Bronisław Piotrowski, sekretarz Zw. Żelaznego, 9) Bolesław Lewandowski, lat 40, robotnik z fabryki Deichsla, 10) Władysław Białas, lat 33, elektromonter, 11) Władysław Zygmunt, tokarz z kop. Hr. Renard, 12) Józef Olbrych skarbnik zarządu stow. spożywczego „Pogoń" II lat 43, robotnik.

ni z frakcji „Poale-Sjon". Pozatem odesłano do komisji wnioski: o mianowanie urzędników żydowskich w magistracie, szkoły żargonowe i całkowite równouprawnienie żargonu w instytucjach miejskich.

Czy radni będzińscy sądzą, że tym sposobem dojdą do zgody ze społeczeństwem polskim?

Zamiast kartofli — chleb. Na mocy rozporządzenia Naczelnika Powiatu z d. 14 bm. Magistrat podaje do wiadomości, że Komisje Żywnościowe będą wydawać 7 funtów kartofli na osobę na dwa tygodnie. Natomiast z powodu braku i niedostatecznej ilości kartofli wydawany będzie dodatkowy chleb d. 15 i 29 maja r. b. w komisjach żywnościowych, w ilości jednego funta na osobę po cenie 18 fen. za funt.

Echa kradzieży. Skradzione rzeczy z mieszkania Klajmanów policja odnalazła. Były one zapakowane w cztery worki i ukryte w grobie murowanym na cmentarzu prawosławnym. Sprawców kradzieży jeszcze nie wykryto.

Z Dąbrowy.

Spekulacja. „Obywatelska" działalność miejscowego T-wa Wzajemnego Kredytu daje się ogromnie we znaki mieszkańcom. Brak konkurencyjnego kantoru wymiany pozwala T-wu kupować i sprzedawać monetę po takich cenach, jakie T-wo uważa dla siebie za najdogodniejsze. Mamy niezbite dowody, że częstokroć waluta koronowa w Sosnowcu kupowana jest przez dni kilka po cenie wyższej, aniżeli w Dąbrowie. Zwyżka kursu utrzymywana jest w sekrecie, natomiast zniżka ogłoszona jest przez p. kasjera momentalnie. Z wypuszczonego w obieg bilonu zdawkowego p. kasjer zrobił źródło stałego dochodu. Bilon ten systematycznie jest wymieniany interesantom za monetę państwową. Dzisiaj tych bezwartościowych kwitków łącznie z bilonem Magistratu jest tyle w obiegu, że dla drobnych kupców moneta ta stała się wielkim ciężarem. Jeżeli zaś ktoś zwraca się z drobnym bilonem T-wa Wzajemnego Kredytu prosząc o zamianę na monetę rosyjską, to wtedy zazwyczaj bywa odsyłany do urzędnika, który pisze do kasy kwit, że zgłaszający się sprzedaje „bony" na korony, licząc po 29 i pół kop. Dopiero korony można wymienić po 24,75 kop. i wtedy interesant otrzyma monetę rosyjską. Doprawdy takie postępowanie można nazwać wprost spekulacyjnem, na które nie zdobyłby się nawet ostatni lichwiarz.

DEPESZE.

Nowa deklaracja Rządu Tymczasowego

PETERSBURG. Wczoraj o godz. 8-ej odbyło się posiedzenie Rządu Tymczasowego przy współudziale wydziału wykonawczego oraz przedstawicieli Rady robotników i żołnierzy. Na posiedzeniu tym prezes ministrów, ks. Lwow, powiedział: Zapowiedziana deklaracja Rządu zawiera szereg warunków i wymagań, których przyjęcie Rząd uważa za niezbędnie konieczne dla dalszego powodzenia swej pracy. Głównym warunkiem jest konieczność wypracowania ostatecznej deklaracji ze strony Rady robotników i żołnierzy, której to pracy Rząd Tymczasowy przyrzeka zupełne swoje zaufanie. Projekt deklaracji rządowej zawiera 8 punktów. Deklaracja stara się ściśle określić zasady pokoju bez aneksji i indemnizacji, na gruncie prawa narodów, w niezależności od przyszłych losów, a jednocześnie podkreśla, że klęska Rosji i jej sprzymierzeńców będzie źródłem największych nieszczęść dla narodu. A zatem rząd ufa najzupełniej, że rewolucyjna armja rosyjska nie dopuści do zwycięstwa Niemców nad koalicją. Prócz tego deklaracja wypowiada silny zamiar zwalczania zamętu gospodarczego, głównie na drodze organizacji produkcji. Rząd chwyci się wszelkich środków, zmierzających do wyzyskania prawidłowego ziemi, przyczym sprawa wielkiej własności pozostaje otwartą aż do załatwienia jej przez konstytuantę.

Książe Lwow wyjaśnił, że projekt deklaracji ma charakter ultimatum i z naciskiem zaznaczył, iż projekt ten winien być przyjęty w całej rozciągłości. W dalszym ciągu posiedzenia, prowadzonego nocą, zastanawiano się nad kwestją podziału tek w nowym gabinecie. Uchwalono powierzyć ministerjum rolnictwa socjaliście Czyrnowowi, ministerjum pracy Skobielewowi (soc. dem.), a dotychczasowemu ministrowi sprawiedliwości, Kiereńskiemu — tekę wojny i marynarki. Uznano za pożądane, aby do Rządu Tymczasowego wstąpili Ceretelli i pr. Kokoszkin, ten ostatni jako minister do prac przygotowawczych przyszłej konstytuanty. Dalej opracowano plan stworzenia ministerjum „rękojmi socjalnych", które ma być powierzone przedstawicielowi partji wolności narodowej. Pod koniec posiedzenia deklaracja została podpisana.

Chiny przeciw Niemcom.

AMSTERDAM. Londyńska „Morning Post" dowiaduje się z Tiensinu, że za wyjątkiem dwóch, czy trzech ministrów, cały gabinet chiński uchwalił zwrócić się do parlamentu z prośbą o natychmiastową decyzję w sprawie wzięcia udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

Ogłoszenie.

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 20 b. m. mięso monopolowe będzie wydawane w ilości **ćwierć funta tygodniowo na osobę.** Jednocześnie Komisja wyjaśnia, że kupony kart legitymacyjnych są ważne w tych samych terminach co i kupony kart chlepowych, mianowicie kupon 1-szy od 1 do 7, kupon 2-gi od 8 do 15, kupon 3-ci od 16 do 24, kupon 4-ty od 25 do 31.

Kopony nie zużyte w tych terminach tracą ważność.

Cukier wydzielany i proszek mydlany można nabywać jednorazowo za cały miesiąc.

Mięso monopolowe otrzymać można najwyżej na 2 legitymacje

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (Iwangrodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Inżynier, pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.